

Awans komenderującego krakowskiego korpusu.

Powołany przed kilku miesiącami w miejsce generała Steinsberga na komenderującego korpusu krakowskiego, marszałek polny porucznik Józef bar. Weigl, poprzednio komendant 3 dywizji piechoty w XIV. korpusie w Lincu, awansował obecnie do rangi generała zbrojnego, osiągnął więc godność jedną z najwyższych w armii.



Awans komenderującego krakowskiego korpusu:
Generał zbrojny Józef bar. Weigl.

Generał zbrojny bar. Weigl jest człowiekiem w pełni sił, o dziarskiej, prawdziwie żołnierskiej postawie, przytem bardzo uprzejmy i towarzyski, zjednał też sobie wśród Krakowian w krótkim czasie pobytu tutaj ogólną sympatię.

Jako oficer odznaczył się wybitnymi zdolnościami, temu też zawdzięcza wysokie swe stanowisko. W ciągu swej wojskowej służby odznaczony został wielu orderami, między innymi orderem żelaznej korony i orderem Leopolda.

Z okazji zaszczytnego awansu zamieszczamy dziś portret generała bar. Weigla.

Zachwiane stanowisko.

(Do ilustracji na str. 10).

Od pewnego czasu pojawiają się w prasie codziennej pogłoski, iż stanowisko wspólnego ministra wojny, generała Schönaicha, jest poważnie zachwiane i że należy się w najbliższym czasie spodziewać jego ustąpienia.

Powodem tego ma być sprawa koncesji w dzie-

dzinie wojskowej na rzecz Węgrów, które minister, podobno zgodnie z wolą cesarza, przyrzekł politykom węgierskim. Tymczasem obecnie objawiła się w Austrii silna opozycja przeciw tym koncesjom i to ze strony bardzo miarodajnej, a także ze strony premiera austriackiego, bar. Bienenrtha.

Wobec tego nie jest rzeczą wykluczoną, iż przyrzeczenia ministra Schönaicha nie będą mogły być urzeczywistnione, co oczywiście zniewoliłoby go do dymisji.

Ze sportu footballowego.

W ubiegłą sobotę i niedzielę rozegrała „Cracovia“ dwa matche footballowe z drużyną czeskiego klubu sportowego „Smichov“ z Pragi. Drużynę tę



Ze sportu footballowego: Drużyna klubu sportowego „Smichov“ z Pragi z sędzią p. Kratiną (X).

zna już publiczność krakowska, gdyż już trzykrotnie potykała się ona na boisku tutejszem z drużyną „Wisły“ i trzykrotnie ją pokonała. Jest to bowiem jeden z silniejszych klubów footballowych czeskich, mający za sobą wieloletni trening, a składa się z graczy doskonale wyćwiczonych i odznaczających się dużą siłą fizyczną.

Nic dziwnego, że oba krakowskie kluby okazały się słabszymi od drużyny czeskiej. Bo i „Cracovia“ nie zdołała pokonać „Smichova“, zwłaszcza że grała w oba dni w składzie słabszym niż zwykle.

Match sobotni wypadł wogóle bardzo mizernie, gra bowiem prowadzona była beładnie, bez kombinacji i z obu stron brutalnie. Zakończyła się też fatalną porażką klubu krakowskiego w stosunku 5 : 0 (3 : 0).

W niedzielę i gra sama i wynik był znacznie lepszy, zawody zakończyły się bowiem nierozegraną

w stosunku 2 : 2. Właściwie jednak przewaga była po stronie „Smichova“, który większej ilości punktów nie zdobył tylko dzięki nadzwyczajnej przytomności umysłu i doskonałej formie, w jakiej się obecnie znajduje sympatyczny bramkarz „Cracovii“ p. Lustgarten, oraz dzięki skutecznej obronie prawego backa. Obok obrony, wyróżniła się bardzo korzystnie doskonała obecnie „pomoc“ krakowskiego klubu, szwankował natomiast bardzo atak, w którym w pierwszy dzień grało czterech a w drugi dzień trzech członków „rezerwy“ i „Juniorów“.

Sędziował p. Kratina z „czeskiego svazu footballowego“ z Pragi.

Miłośników sportu footballowego czekają w tym sezonie jeszcze dwa nadzwyczajnie interesujące spotkania na boisku pozłotowym, a będą nimi match między najlepszą na kontynencie drużyną footballową

„Slavia“ z Pragi, której występ w Krakowie będzie prawdziwą sensacją sportową, a krakowską „Wisłę“, oraz niemniej sensacyjne zawody między dwoma rywalizującymi drużynami krakowskimi „Cracovią“ i „Wisłą“, z których każda ma liczne grono zwolenników w tutejszych kołach sportowych.

Match ze „Slavią“ odbędzie się w niedzielę 6 b. m., match z „Cracovią“ 13 b. m.

Nowy władca Syamu.

(Do ilustracji na str. 4).

Osierocony przez śmierć dzielnego króla Chulalongkorna tron w państwie „białego słońca“, w Syamie, objął jego syn dwudziestokilkuletni, Maha Wajirawudh.

Nowy władca Syamu jest, podobnie jak zmarły jego ojciec, człowiekiem o europejskiej kulturze, wychowywał się bowiem w Anglii. Wśród poddanych cieszy się miłością i sympatią, będzie też prawdopodobnie władcą dzielnym i energicznym, mającym na celu przede wszystkim dobro kraju.

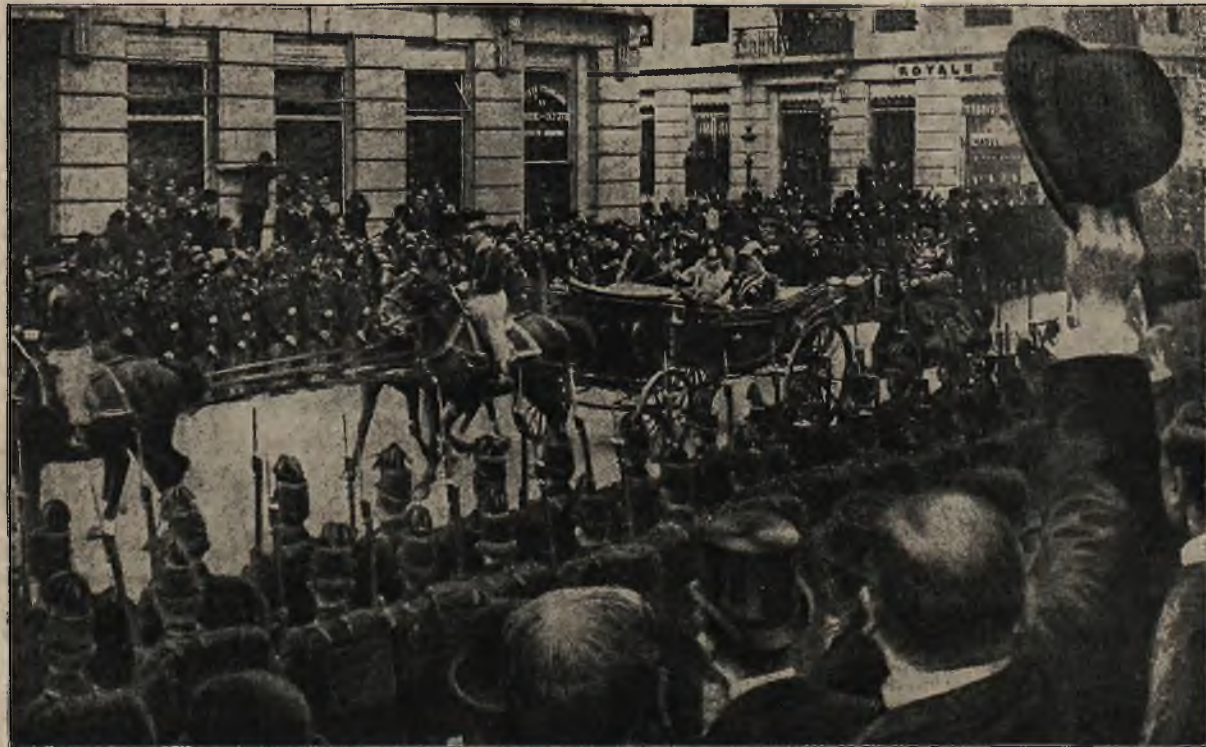
W polityce zewnętrznej odnosi się z wielkimi sympatiami do Anglii, której wpływy wzmocnią się tembardziej w Syamie.

Zmiana dyrekcyi opery nadwornej w Wiedniu.

W kierownictwie artystycznym nadwornej opery wiedeńskiej nastąpiło znowu przesilenie. Dyrektor opery Feliks Weingartner, który niedawno objął to stanowisko po dyrektorsze Mahlerze, postanowił wskutek tego ustąpić, a następcą jego został już mianowany dyrektor Hans Gregor, obecny reżyser i kierownik opery komicznej w Berlinie.

Nowy dyrektor nie jest muzykiem z zawodu, a karierę artystyczną teatralną rozpoczął jako artysta dramatyczny w niemieckim teatrze w Berlinie.

Działalność jego jednak na stanowisku reżysera berlińskiej opery komicznej była dowodem nie tylko wielkiej muzykalności ale i wysokiej kultury artystycznej, była też tak skuteczna, iż postanowiono mu powierzyć trudne i odpowiedzialne stanowisko dyrektora opery nadwornej.



Cesarz Wilhelm w Brukseli: Cesarz Wilhem wraz z królem Albertem w przejeździe ulicą Royal w Brukseli.